

Karpińska, Małgorzata

"Podróż do Polski", Sven Jonas Stille,
przeł., wstępem i przypisami opatrzyła
Janina Hera, Warszawa 1985 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 77/4, 845-846

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ale „Wolne chwile żołnierza...” także w przekładzie na angielski, co jest istotne ze względu na zainteresowanie dziełem na Zachodzie (P. Brock).

Fr. Ramotowska opatrzyła wydawnictwo obszernym wstępem, który składa się z czterech części. Pierwsza prezentuje dzieje myśli pacyfistycznej na świecie do połowy XIX w. Dalej autorka prezentuje osobę W. B. Jastrzębowskiemu oraz analizuje przesłanie ideowe zawarte w „Traktacie...”. Dzieło Jastrzębowskiemu zostało tu omówione na szerokim tle współczesnej mu myśli politycznej. Niestety w części tej nie uniknięto powtórzeń. Całość uzupełniają informacje o podstawach edycji oraz jej zasadach. Publikację uzupełniają ilustracje.

M.K.

Sven Jonas Stille, *Podróż do Polski*, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła Janina Hera, Warszawa 1985, Instytut Wydawniczy PAX, s. 150.

Spoleczeństwo Szwecji zagrożonej ekspansją polityczną Rosji entuzjastycznie przyjęło wybuch powstania listopadowego. Odmienne niż w Niemczech czy we Francji widziano w nim nie tyle zryw przeciw uciskowi i despotyzmowi, co przede wszystkim konflikt narodowy ze znieawidzoną Rosją. W opinii szwedzkiej walczącej Królestwo Polskie po raz kolejny stawało się europejskim przedmurzem, tym razem cywilizacji. Zdając sobie sprawę z tych nastrojów społeczeństwa szwedzkiego rząd powstańczy próbował zabiegać o jego czynną pomoc poprzez swego emisariusza Romana hr. Załuskiego. Jego działania były jednak ograniczone niechęcią szwedzkich czynników oficjalnych, zdecydowanie prorosyjskich, uzależnionych dyplomatycznie od sąsiedniego mocarstwa. Mimo tych trudności w „Göteborgs Dagblad” 21 kwietnia 1831 r. ukazało się wezwanie Rządu Polski o pomoc medyczną dla walczącej armii. Odpowiedział nań autor pamiętnika S. J. Stille i dwóch jego kolegów młodych lekarzy — Gustaw Frederik Bergh i Zacharias Frederik Agathon Stenkula.

Pamiętnik S. J. Stillego znany jest historiografii polskiej. Ogłoszony w Szwecji drukiem w 1834 r. dostrzeżony został przez E. Tyszkiewicza („Listy o Szwecji”, Wilno 1846); kilka wzmianek o nim zamieścił K. Ślaski w kompendium o stosunkach kulturalnych polsko-skandynawskich (1977). W historiografii szwedzkiej pisał o autorze A. Nyström (1917).

„Polska przygoda” trzech Szwedów trwała stosunkowo krótko, z Lund wyjechali 6 maja 1831, powrócili 7 listopada t.r. Na terenach objętych powstaniem przebywali cztery miesiące. Prezentowany pamiętnik jest zapisem owej podróży. Autor wspomnienia swe spisał najpewniej w latach 1832—1833, posiłkując się, prowadzonymi na bieżąco podczas pobytu w Polsce, notatkami. W Szwecji wspomnienia wydano w 1834 r. Ich wydaniu przeciwny był jeden z współuczestników wyprawy Stenkula. Trudno powiedzieć czy kierowały nim względy polityczne (wszak rząd i król popierali Rosję) czy też przekonanie o małej ich wartości. Pojawiły się nawet głosy kwestionujące autorstwo Stillego (C. P. Gedda). Mimo tych kłopotów książka ukazała się i została rozchwyтана.

Krótki okres pobytu w Polsce oraz intentywne zajęcia lekarskie w lazarecie Koszar Gwardyjskich spowodowały, iż pamiętnik jest przede wszystkim opisem wrażeń i powierzchownych dość obserwacji. Autor unikał na ogół relacji ze spraw związanych z polityką czy dyplomacją. Przedstawia wydarzenia, których sam był świadkiem.

Powierzchnowość oglądu stała się wielką zaletą pamiętnika, pozwala badać raz jeszcze mechanizmy rodzenia się stereotypów i opinii w zależności od spojrze-

nia i punktów odniesień. Nastawiony do Polski i Polaków bardzo życzliwie stara się tonować nieco swe wrażenia. Czasem przychodzi mu to z wielkim trudem (np. opis polskich gospód i karczem — s. 57). Polski czytelnik przeczyta także ze zdumieniem, iż „Polki są brunetkami” (s. 71). Nie jedyne to zaskoczenie. Autor sam zdaje sobie sprawę z możliwości nieporozumień gdyż pisze „Przyjeżdżając do kraju, którego języka się nie zna człowiek znajduje się w dziwacznej sytuacji. Jest się wtedy niczym widzem który niczego nie pojmuje, a fantazja znajduje duże pole do popisu wszędzie tam gdzie powstają luki w rozumieniu otaczającego świata. Wypełniają je najbardziej fantastyczne i dalekie od prawdy wyobrażenia” (s. 51). To właśnie fantazja kazała autorowi zanotować, iż polskie klasy niższe mówią po polsku, po niemiecku i po łacinie (s. 57). Równie szokujące, choć zapewne wiarygodniejsze, wydają się uwagi o porządku panującym w polskich lazaretach.

Z kart pamiętnika promieniuje życzliwa sympatia dla Polski, zachowana mimo przykrego incydentu z niepoinformowaniem cudzoziemskich lekarzy o kapitulacji Warszawy: w wojsku krążyła plotka o mordowaniu przez Rosjan wszystkich cudzoziemców czynnie uczestniczących w powstaniu.

Tekst przełożyła, poprzedziła wstępem i przypisami opatrzyła J. Hera. We wstępie omówiono szwedzkie reakcje na wybuch powstania, a także losy jego szwedzkich uczestników, trzech znanych nam z pamiętnika lekarzy oraz Augusta Maximiliana Myhberga i Ernsta Leopolda von Schantza.

Przypisy komentują, uzupełniają i korygują informacje podane w tekście. W kilku wypadkach są one nieco zbyt skąpe lub nieścisłe (np. przyp. 50 — należałoby chyba wyjaśnić iż chodzi tu o Dom Pracy i Przytułku za rogatkami wolskimi, czy przyp. 32 — J. Fenshave nie był szefem tajnej policji Konstantego, ale jego policji przybocznej).

Pamiętnik uzupełniają indeksy i fotografie szwedzkich uczestników powstania listopadowego. Wspomnienia te nie przynoszą rewelacji heurystycznych, ale za sprawą postawy autora i jego współtowarzyszy są lekturą wdzięczną i wartą polecenia.

M.K.

„Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej”, Komitet Redakcyjny: Maria Danilewicz-Zielińska (Lizbona), Krzysztof Górski (Genewa) — przewodniczący, Andrzej Grabia-Jałbrzykowski (Buenos Aires), Adam Heymowski (Sztokholm) — redaktor naukowy, Jan Żółtowski (Buenos Aires), tom VII/VIII, Rzym 1985, s. 593, ilustr.

Ukazujący się po 12-stoletniej przerwie kolejny, tym razem podwójny tom zasłużonego wydawnictwa poświęconego publikacji materiałów pozakrajowych do biografii, genealogii i heraldyki polskiej wypełnia niemal w całości „Spis Polaków zmarłych w emigracji od roku 1831” Jana Bartkowskiego w starannym opracowaniu Lucjana Krawca. Bartkowski, student Uniwersytetu Warszawskiego, uczestnik powstania listopadowego i emigrant, jeszcze na obczyźnie angażujący się w ruchy wyzwolencze, nauczyciel w szkołach angielskich i francuskich, wytrwale zbierał dane biograficzne swoich kolegów i współtowarzyszy-emigrantów. Efektem tej pracy są dwa tomy spisu emigrantów obejmującego lata 1831—1891 oraz kartoteka zmarłych, kontynuowana po śmierci Bartkowskiego (w 1893 r.) aż po rok 1923. Podstawę wydania stanowią oba źródła (zachowane w Bibliotece Polskiej w Paryżu), uzupełnione przez wydawcę w przypisach na podstawie innych